



STOWARZYSZENIE TWÓRCÓW
FOTOKLUB
 RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

strona oficjalna



CZŁONEK OPERACYJNY
 MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI
 SZTUKI FOTOGRAFICZNEJ FIAP
 REPREZENTANT POLSKI

HOME NOWOŚCI FOTOKLUB FIAP EDUKACJA KONKURSY WYSTAWY LINKI KONTAKT

FRP INNE

GALERIA



WYSTAWA-RELACJA

Tomasz Sobieraj - "Banal Objects", w USA

USA, 3 września - 24 października 2011

Instituto Cultural de México, San Antonio, USA

strona festiwalu:

<http://www.fotoseptiembreusa.com>

/dodano: 5.09.2011/

452

FOTOSEPTIEMBRE - USA SAFOTO International Photography Festival w San Antonio (Teksas) to jeden z najważniejszych światowych festiwali fotografii artystycznej. W tym roku do programu głównego (Signature Exhibits) po raz pierwszy został zaproszony artysta z Polski - Tomasz Sobieraj AFRP.

Autorami tekstów do katalogu wystawy są:

Krzysztof Jurecki - absolwent historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz studiów doktoranckich w Instytucie Sztuki PAN w Warszawie; członek AICA, wieloletni kierownik Działu Fotografii i Technik Wizualnych Muzeum Sztuki w Łodzi, wykładowca uczelni artystycznych, współpracownik PWN i Instytutu Adama Mickiewicza, krytyk, publicysta, autor książek o fotografii artystycznej i historii fotografii, kurator wystaw fotograficznych w kraju i za granicą.

Katarzyna Karczmarsz - absolwentka psychologii, studiowała także na Wydziale Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Wrocławskiego, ukończyła Wyższe Studium Fotografii w Jeleniej Górze; wykładowca w Międzynarodowym Forum Fotografii „Kwadrat”, prowadzi galerię Związku Polskich Artystów Fotografików we Wrocławiu.

Joanna Turek - absolwentka pedagogiki i filozofii na Uniwersytecie Łódzkim, ukończyła studia doktoranckie w Katedrze Etyki UŁ; wykładowca historii filozofii i etyki na Uniwersytecie Łódzkim i na Łódzkim Uniwersytecie Medycznym.

Katalog w postaci elektronicznej (PDF, 2,74 MB) można pobrać ze strony autora <http://www.sobieraj.art.pl/content/view/17/29/lang,pl/>

Wersję papierową można zamówić pisząc na adres editionssurner@wp.pl

Wystawa Banal Objects jest wspierana przez:
City of San Antonio Office of Cultural Affairs
Texas Commission on the Arts
SAPL Imaging

Wiecej o autorze: [>>]

GALERIA



Objekty banalne

(...) Jak przedstawia się koncepcja Obiektów banalnych Tomasza Sobieraja? Równoległą do fotografii, a czasami pierwszą formą pracy duchowej artysty jest poezja i proza. Dlatego interpretacji niektórych jego cykli fotograficznych można poszukiwać w literaturze. Nakładanie dwóch obrazów można łączyć z poetyką snu wraz z jego płynnością i nieokreślonością. Ale trzeba zaznaczyć, że sny mogą mieć także znaczenie archetypiczne i być wyraziste. Poetyckie obrazy Tomasza Sobieraja przypominają oczywiście o zasadzie fotomontażu wraz z jego surrealistyczną

stylistyką, która jest tu zaznaczona. Jest to łączenie dwóch realności, ale także iluzji i wyrafinowanego operowania zminimalizowaną perspektywą kulisową. (...) Cykl ten, poza ewidentnymi związkami z poezją, co interesujące, jest także malarski w swej strukturze. Niektóre zdjęcia są bardzo wyrafinowane, jeśli patrzeć na nie od strony operowania linią i gmatwaną formy rozsadzającej ramy fotografii. Dzięki temu jest bardzo współczesny, pasujący do trafnego określenia Wolfganga Welscha „nasza postmodernistyczna moderna”. Nie widzimy w niej ani horyzontu zdarzeń, ani upływającej i zmiennej historii, a oglądamy tylko nakładające się nostalgiczne obrazy, które są oczywiście opowieścią o nas samych, posługującą się resztkami po naszej cywilizacji pokazywanymi na zasadzie surrealistycznego „obiekty znalezionego” (objet trouvé). W tym melancholijnym nastawieniu, kiedy oglądamy banalne okruchy naszej egzystencji, nie słysząc krzyku rozpacz. Nie ma też nadziei. Wszystko ulega dyfuzji i ostatecznemu rozpadowi lub czasowemu zamrożeniu. (...)

Krzysztof Jurecki (z katalogu wystawy)

(...) Obiekty banalne Tomasza Sobieraja skłaniają do postawienia pytań o te właśnie dwa aspekty fotografii: o prawdę samych przedmiotów – banalnych obiektów, jak nazywa je autor, jak i o znaczenie obrazu fotograficznego jako takiego. (...) Człowiek często mieni się władcą wyznaczającym granice tożsamości rzeczy, podczas gdy jedyne co mu się udaje, to wyznaczyć granice własnego postrzegania. I tak, bezużyteczność „obektów banalnych” jest zasadna wyłącznie z perspektywy ich kulturowej użyteczności. Powstaje obieg zamknięty: wytworzone w kulturze przedmioty istnieją wyłącznie w zakresie swoich funkcji i znikają, gdy ta wyczerpuje się, gdyż sposób myślenia o nich – także będący wytworem kultury – oparty jest o pragmatykę. Tomasz Sobieraj poddaje w wątpliwość tę konwencję, pytając swoim cyklem fotografii o naturę rzeczy samych w sobie, będących poza ich kulturowym przeznaczeniem. (...) Inne pytanie, jakie stawiam sobie patrząc na Obiekty banalne dotyczy samej struktury obrazu. Co decyduje o tym, że fotografia staje się czymś więcej niż tylko posłańcem rzeczywistości? Aby właściwości obrazu mogły swobodnie dojść do głosu, muszę zneutralizować narzucającą się w pierwszym wrażeniu prawdę faktów. Muszę także pozwolić, aby wyobraźnia dokonała swojej powinności, prowadząc do wspólnego mianownika to, co prawdziwe i to, co wyobrażone. Kształty przedmiotów nałożone metodą wielokrotnej ekspozycji na naturalne struktury liści i traw tworzą harmonijne deformacje – kompozycje skończone, które pozwalają się czytać językiem estetyki. Nie potrafię wskazać konkretnego momentu, kiedy to się dzieje, że od obserwacji tych kilku przedmiotów poprzez relację i sprawozdanie, przechodzę do rozważań nad obrazem, który jest już czymś innym niż same „obiekty banalne”, ale jednak pozostaje permanentnie z nimi związany.

Katarzyna Karczmarsz (z katalogu wystawy)

(...) Egzystencja wymaga przebudzenia, tak pisał Heidegger. Jego początkiem jest zdziwienie, zaś pierwszą konsekwencją zdziwienia jest oderwanie od banału, od oczywistości. Wiedział o tym już Platon, który twierdził, że zdziwienie jest warunkiem uwolnienia się od świata pozoru. Cała ludzka moc jest w zdziwieniu. Zdziwienia, o którym tu mowa, nie opisuje psychologia. Ma ono sens ontologiczny jako konieczność bycia w świecie, warunek egzystencji, czyli naszej odysei po świecie sensów, możliwości, naszej wolności. Do takiej wędrówki zaprasza nas Tomasz Sobieraj - pisarz i fotografik, w którego twórczości filozofia jest stale obecna. W tym przypadku kieruje swój obiektyw na rzeczy banalne, bezwartościowe, nieistotne, przez wielu nawet niezauważalne. Wyostrza, powiększa, tak jak u Antonioniego, bądź zmniejsza lub rozmywa. Nadaje formę, która w przypadku dzieła artysty staje się też treścią, przywołuje obiekty przefiltrowane przez swoją świadomość, co sprawia, że nie ograniczają ich arystotelesowskie kategorie substancji i przypadłości, czyli tego, co jest i jakie jest. Zawłaszcza bycie narzucając swą poetycką moc kształtowania naszego oglądu. Sobieraj myśląc, przeżywając, wyobrażając sobie poszukuje sensu dla siebie, a jednocześnie dla nas. Czy oderwie nas od zwyczajności, od banału, od świata oglądanego z perspektywy "się"? Czy w rzeźbionych przez Sobieraja rysach w byciu rozpoznamy też samych siebie? Czy wystarczy po prostu, że nas zdziwi. Filozofia i sztuka nie lubią gotowych odpowiedzi.

Joanna Turek (z katalogu wystawy)